

Sygn. akt *I ACa 61/18*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **SSA Mikołaj Tomaszewski**

Sędziowie: **SSA Jacek Nowicki**

SSO Marcin Garcia Fernandez /del./ /spr./

Protokolant: **st. sekr. sąd. Katarzyna Kaczmarek**

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2018 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. N. i H. N.**

przeciwko (...) **Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością**

z siedzibą w P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu, XIII Wydział Cywilny z siedzibą w L.

z dnia 8 listopada 2017 r. sygn. akt XIII C 210/16

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- a) **w punkcie 1 i 2 w ten sposób, że oddała powództwo,**
- b) **w punkcie 4 w ten sposób, że nie obciąża powodów obowiązkiem zwrotu pozwanej kosztów procesu,**
- c) **w punkcie 5 w ten sposób, że odstępuje od obciążenia powodów nieuiszczonymi wydatkami,**

II. nie obciąża powodów obowiązkiem zwrotu pozwanej kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Jacek Nowicki Mikołaj Tomaszewski Marcin Garcia Fernandez

UZASADNIENIE

Powodowie A. N. i H. N. pozwem z 26 listopada 2014 r. wystąpili przeciwko pozwanej (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. z pozwem o nakazanie przywrócenia stanu zgodnego z prawem i zakazanie dalszych naruszeń prawa własności należącej do nich nieruchomości położonej w miejscowości B. W. (1)., oznaczonej geodezyjnie jako działki (...), dla której Sąd Rejonowy w Gostyniu prowadzi księgę wieczystą (...) przez zobowiązanie

pozwanej do usunięcia z tej nieruchomości urządzeń elektroenergetycznych. Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanej na ich rzecz 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty za bezumowne korzystanie z ich nieruchomości oraz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Jako ewentualne powodowie zgłosili żądanie nakazania pozwanej przebudowę urządzeń elektroenergetycznych, w taki sposób, aby nie kolidowały z ich uprawnieniami właścicielskimi strony powodowej, tj. umieszczenie ich pod powierzchnią gruntu, zgodnie z projektem załączonym do pozwu albo w inny sposób w możliwie najmniejszym stopniu ograniczający ich prawo własności.

W uzasadnieniu wskazali, że przez nieruchomość, której dotyczy pozew i której są współwłaścicielami, przebiegają dwie linie średniego napięcia i jedna linia niskiego napięcia, których elementami jest pięć słupów. Pozwana jest właścicielem tych linii. Od 2011 r. starali się o zmianę przebiegu linii, jednak bez rezultatu z uwagi na negatywne nastawienie pozwanej. Ani oni ani ich poprzednicy prawni nie wyrażali zgody na postawienie słupów. Ich usytuowanie uniemożliwia im sprzedaż nieruchomości oraz utrudnia wjazd na nią. Pozwana nie zareagowała na wezwanie do usunięcia słupów. Zapłaty domagają się z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powodów na jej rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu podniosła, że przysługuje jej tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powodów wynikający z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości. Gdyby tego stanowiska nie podzielić, jej tytuł prawny wynika z nabycia przez jej poprzednika w drodze zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (k. 54 i nast.).

Wyrokiem z 8 listopada 2017 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu: 1. nakazał pozwanej przywrócenie stanu zgodnego z prawem poprzez usunięcie z nieruchomości stanowiącej współwłasność powodów, położonej w B. przy ul. (...), stanowiącej działki gruntu nr (...), objętych księgą wieczystą prowadzoną przez Sad Rejonowy w Gostyniu nr (...) urządzeń elektroenergetycznych w postaci dwóch linii średniego napięcia i jednej linii niskiego napięcia oraz pięciu słupów energetycznych będących własnością pozwanej w terminie 18 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku; 2. zasądził od pozwanej na rzecz powodów solidarnie 8.070,25 zł z ustawowymi odsetkami od 27 listopada 2014 r. do dnia zapłaty; 3. w pozostałym zakresie powództwo oddalił; 4. zasądził od pozwanej na rzecz powodów solidarnie 6.650 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; 5. Nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Poznaniu 9.618,33 zł tytułem nieuiszczonych kosztów procesu.

Podstawą dla tego orzeczenia były następujące ustalenia faktyczne.

Powódka A. N. razem z mężem M. N. w 1984 r. kupiła nieruchomość położoną w B. zapisaną w KW nr (...), składającą się z działek o nr (...). Powód H. N. jest współwłaścicielem nieruchomości od 15 marca 2006 r., kiedy to na mocy ugody sądowej nabył wprost spadek po swoim ojcu M. N..

Przez nieruchomość przebiegają dwie linie średniego napięcia (SN-15kV) i jedna linia niskiego napięcia (nn-04kV), a nadto posadowionych jest pięć słupów energetycznych różnej konstrukcji. Właścicielem tych urządzeń jest pozwana. Urządzenia te były usytuowane na działkach powodów jeszcze zanim powódka wraz ze zmarłym mężem je kupiła. Ani powodowie, ani ich poprzednicy prawni nie wyrażali zgody na posadowienie urządzeń. Zostały one wybudowane i podłączone do napięcia w 1958 r. Poprzednik prawny pozwanej wówczas nie legitymował się żadnym tytułem prawnym. W latach 1975-1976 urządzenia te zostały zmodernizowane.

22 czerwca 1976 r. poprzednik prawny pozwanej uzyskał decyzję Naczelnika Miasta i Gminy B. W. (2) nr (...) -6/76 wydaną na mocy art. 35 ustawy z dnia 12.03.1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (Dz. U. z 1974 r., nr 10, poz. 64), w której zezwolono Z. w P. na:

- korzystanie z części nieruchomości potrzebnych do założenia linii oraz słupowej stacji transformatorowej (ustawienie słupów energetycznych, zmontowanie transformatora i zawieszenie przewodów na słupach),

- możliwości nieograniczonego dostępu do linii – upoważnionych pracowników Zakładu (...), celem konserwacji urządzenia.

Zgodnie z adnotacją zamieszczoną na tej decyzji, otrzymał ją jedynie poprzednik prawny pozwanej: Zakłady (...) – Przedsiębiorstwo(...)W decyzji nie został wymieniony właściciel nieruchomości, której dotyczyła.

Linia energetyczna przebiegająca przez nieruchomość powodów stanowi obecnie składnik przedsiębiorstwa pozwanej i jest zasilana z Głównego Punktu Zasilania w G.. Do 5 grudnia 1990 r. posiadaczem urządzeń elektrotechnicznych na działkach powoda był Skarb Państwa, początkowo Zakład (...) – Przedsiębiorstwo (...). Na mocy Zarządzenia nr 57 Prezesa Rady Ministrów z dnia 30.12.1988 r. w sprawie podziału niektórych przedsiębiorstw zgrupowanych we W. (...) O. Energetyczny – P. uległ podziałowi, w wyniku którego powstały dwie jednostki stanowiące przedsiębiorstwa państwowe: Zakład (...) w P. oraz Zakład (...) w P.. W wyniku skomercjalizowania Zakładu (...) powstała spółka pod nazwą (...) SA, która przekształciła się na podstawie aktu notarialnego z 12.07.1993 r. w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa. W akcie notarialnym z 17.12.2002 r. nazwę spółki zmieniono na Grupa (...) SA, a aktem notarialnym z 23.09.2004 r. na (...) S.A. Na podstawie aktu notarialnego z 30.06.2007 r. (...) SA zbyła na rzecz pozwanej przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55⁽¹⁾ k.c.

Począwszy od 2011 r. powodowie podejmowali starania o przebudowę znajdującej się na ich nieruchomości sieci energetycznej, zwracając się do pozwanej z wnioskami o jej dokonanie. Powodowie uzasadniali swoje stanowisko koniecznością zmiany przebiegu linii energetycznej przez nich nieruchomość, by móc dokonać jej podziału i zagospodarowania pod budownictwo jednorodzinne. Pozwana nie przychyliła się do stanowiska powodów, uznając że powinni sami dokonać takiej przebudowy na swój koszt. Powodowie z nieruchomości wydzielili działki, przez które nie przebiegały linie energetyczne i sprzedali je. Obok działki nr (...) znajduje się już zabudowa domów jednorodzinnych. Powodom pozostały do sprzedaży dwie działki, nad którymi przebiegają linie energetyczne i na których znajdują się słupy energetyczne. Kupnem tych działek są już zainteresowane konkretne osoby, tyle że warunkiem ich zakupu jest brak linii energetycznej. Na wjeździe do działek powodów i działek innych właścicieli znajdują się słupy, które uniemożliwiają wjazd na działkę o przeznaczeniu rolnym takim maszynom jak kombajn itp.

Z punktu widzenia technicznego i technologicznego usunięcie urządzeń pozwanej z nieruchomości powodów jest możliwe, lecz w jej miejsce powinna powstać linia zastępcza, która zagwarantuje ciągłość i pewność zasilania aktualnych i przyszłych odbiorców energii elektrycznej. Wartość prac związanych z przesunięciem linii elektroenergetycznych wynosi 193.409 zł brutto. Czas na wykonanie wszystkich czynności związanych z takim procesem inwestycyjnym wynosi 18 miesięcy. Niezbędny czas wyłączeń spod napięcia istniejących linii napowietrznych, po wcześniejszym wykonaniu wszystkich możliwych robót, wynosi dwa dni.

Nie ma możliwości całkowitego usunięcia tych linii, albowiem zasilają one znaczną część miasta B. W. (2) i okoliczne miejscowości. Alternatywnym rozwiązaniem w stosunku do likwidacji linii jest ich przebudowa na linie kablowe, podziemne, co umożliwi korzystanie z nieruchomości powodów zgodnie z jej przeznaczeniem z niewielkimi ograniczeniami.

Jeden ze słupów, który znajdował się na samym środku dojazdu do działki nr (...) został przesunięty do granicy z działką (...). Był to słup linii niskiego napięcia, która przebiega przez działkę nr (...).

Wartość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości objętej KW nr (...) za okres od 26 listopada 2004 r. do 26 listopada 2014 r. wynosi 8.070,25 zł, w tym 4.385,22 zł w zakresie działki nr (...) i 3.685,03 zł w zakresie działki nr (...).

Zeznania powódki A. N. Sąd Okręgowy ocenił jako wiarygodne, gdyż były spójne i logiczne oraz zgodne z pozostałym materiałem dowodowym. Zeznania świadków D. J. i J. H. Sąd ocenił jako wiarygodne, albowiem były szczerze i spójne oraz zgodne z posiadaną przez nich wiedzą.

Sąd pierwszej instancji uznał, że przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy okazały się opinie biegłego sądowego S. G. z 28.12.2015 r., opinia biegłego sądowego Z. M. z 20.02.2017 r. i opinia biegłego sądowego w dziedzinie szacowania nieruchomości P. T. z 03.07.2017 r. Zostały one sporządzone w sposób fachowy, rzetelny i nie budzący wątpliwości. Nie były kwestionowane przez żadną ze stron, również Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania ich wiarygodności.

Dokumenty Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne, albowiem zostały sporządzone w przepisanej formie, przez podmioty uprawnione i nie budziły wątpliwości, co do swojej prawdziwości, nie były też kwestionowane przez strony postępowania.

W oparciu o wyżej przedstawione ustalenie Sąd Okręgowy poczynił poniższe rozważania:

Powodowie oparli swoje roszczenie o art. 222 § 2 k.c., zgodnie z którym przeciwko osobie, która narusza własność w inny sposób, aniżeli przez pozbawienie faktycznego władztwa nad rzeczą, przysługuje właścicielowi roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń, tzw. roszczenie negatoryjne. Przesłanką powstania roszczenia negatoryjnego jest wyłącznie obiektywny fakt wkroczenia w sferę cudzego prawa przez osobę nieuprawnioną.

Na nieruchomości stanowiącej własność powodów są posadowione urządzenia elektroenergetyczne w postaci dwóch linii średniego napięcia i jednej linii niskiego napięcia oraz pięć słupów energetycznych należące do pozwanej (...) sp. z o.o. z siedzibą w P.. Pozwana wywodzi swój tytuł prawny do korzystania z części nieruchomości powodów, na której znajdują się te urządzenia, z decyzji z dnia 22 czerwca 1976 r. wydanej przez Naczelnika Miasta i Gminy B. W. (2) nr (...) na mocy art. 35 ustawy z dnia 12.03.1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (Dz. U. nr 10, poz. 64 z 1974 r.).

Przedsiębiorstwo przesyłowe mogło uzyskać odpowiednie uprawnienia na podstawie takiej decyzji. Z ugruntowanej linii orzeczniczej wynika, że decyzja wydana na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12.03.1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości jest tytułem prawnym dla przedsiębiorstwa przesyłowego do stałego korzystania z nieruchomości (por. uchwała SN z dnia 20.01.2010 r., sygn. III CZP 116/09).

W decyzji administracyjnej z dnia 22 czerwca 1976 r. nie został wymieniony właściciel nieruchomości i została ona doręczona jedynie Zakładom (...) – Przedsiębiorstwo (...) (k. 77-78). Zgodnie z treścią art. 28 k.p.a., stroną postępowania administracyjnego powinien być również właściciel nieruchomości. Powinien on być również wymieniony w decyzji. W myśl art. 107 § 1 k.p.a., obligatoryjnym elementem decyzji administracyjnej jest wymienienie stron postępowania. Ze stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 9 października 2007 r., III CZP 46/07 wynika, że związanie sądu powszechnego skutkami decyzji administracyjnej dotyczy jedynie decyzji ostatecznej. Sąd powszechny nie jest związany jedynie decyzją „bezwzględnie nieważną”. Za decyzję bezwzględnie nieważną uważa się tylko decyzję dotkniętą taką wadą, która dyskwalifikuje ją, jako akt administracyjny. Decyzją taką jest decyzja wydana przez organ oczywiście niewłaściwy lub bez zachowania jakiegokolwiek procedury. Za decyzję taką niekiedy uznaje się także decyzję wydaną bez jakiegokolwiek podstawy prawnej (por. wyrok z dnia 16 lutego 2017 r., I CSK 679/15).

Decyzja z dnia 22 czerwca 1976 r. jest dotknięta wadą w postaci nie wymienienia właściciela nieruchomości, co spowodowało nie doręczenie mu decyzji administracyjnej i pozbawienie go możliwości skorzystania z odszkodowania za straty wynikłe z działań przewidzianych w decyzji zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 12.03.1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości. Dlatego decyzja ta nie mogła wywołać skutków polegających na trwałym ograniczeniu prawa własności w stosunku do nieruchomości. Sąd Okręgowy w tym zakresie podzielił pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 września 2014 r. w sprawie o sygn. IV CSK 724/13. Tym samym decyzja z 22 czerwca 1976 r. nie może stanowić podstawy prawnej do posiadania przez pozwaną służebności przesyłu lub posiadania innego tytułu do korzystania z nieruchomości powodów.

Pozwana nie przedłożyła żadnej umowy zawartej z właścicielami nieruchomości, ani nie wykazała ustanowienia odpowiedniej służebności przez sąd. Z księgi wieczystej dotyczącej nieruchomości powodów nie wynika, aby była ona obciążona jakimkolwiek prawem na rzecz pozwanej lub jej poprzedników prawnych.

Niezasadny był zarzut pozwanej zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu przez poprzednika prawnego pozwanego – Skarbu Państwa. Do 5 grudnia 1990 r. właścicielem przedsiębiorstwa energetycznego był Skarb Państwa. Jak wynika z ugruntowanej linii orzeczniczej zasiedzenie służebności przesyłu lub służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu przez przedsiębiorstwo państwowe do roku 1989 było niemożliwe. Do 5 grudnia 1990 r. posiadaczem urządzeń elektrotechnicznych na nieruchomości powodów był Skarb Państwa. Do tego dnia przedsiębiorstwo państwowe sprawowało zarząd mieniem państwowym we własnym imieniu, ale na rzecz Skarbu Państwa, co było dzierżeniem w rozumieniu art. 338 k.c. Natomiast dla zasiedzenia służebności potrzebne jest, by ten, kto dąży do zasiedzenia był posiadaczem, a nie dzierżycielem. Zdaniem Sądu Najwyższego wyrażonym w postanowieniach z dnia 10.07.2008 r., III CSK 73/08 oraz z dnia 16.10.2009 r. II CSK 103/09 przedsiębiorstwa państwowego nie można uznać w okresie do 1 lutego 1989 r. za samoistnego posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej. Zdaniem SN, niedopuszczalne jest zaliczanie przez przedsiębiorstwo państwowe posiadania wykonywanego przed tą datą do okresu potrzebnego do nabycia służebności przez zasiedzenie przez następcę prawnego tego przedsiębiorstwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2009 r., IV CSK 291/09).

Pozwana, będąca w złej wierze, zaczęła zasiadywać służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu na nieruchomości powodów od 5 grudnia 1990 r. Mając zaś na uwadze, że nie można ona doliczyć okresu zasiadywania nieruchomości przez Skarb Państwa oraz że w wyniku nowelizacji kodeksu cywilnego (Dz. U. 1990, nr 55, poz. 321) przedłużono czas zasiedzenia dla posiadacza w złej wierze z dwudziestu do trzydziestu lat, to wskazać należy, że termin zasiedzenia służebności będzie mijał dla pozwanej w dniu 5 grudnia 2020 r.

Za uznaniem, że pozwana od dnia 5 grudnia 1990 r. znajdowała się w złej wierze przemawia to, że pozwana jak i jej poprzednicy prawni posiadali służebności bez tytułu prawnego. Na pojęcie dobrej wiary składają się trzy elementy: przeświadczenie o istnieniu prawa, błędność tego przeświadczenia oraz możliwość usprawiedliwienia błędu w danych okolicznościach. Fakt nie doręczenia decyzji z dnia 22 czerwca 1976 r. właścicielom nieruchomości, co wynika jednoznacznie z treści tej decyzji, z pewnością nie mógł usprawiedliwiać błędnego przekonania pozwanej o tym, że przysługuje jej tytuł prawny do posiadania służebności.

W konsekwencji, Sąd pierwszej instancji nie miał wątpliwości, że pozwana nie legitymuje się uprawnieniem do korzystania z nieruchomości powodów. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 maja 2009 r. w sprawie o sygn. II CSK 594/08, przedsiębiorstwo energetyczne, które nie legitymuje się uprawnieniem do ingerowania w sferę cudzej własności nieruchomości dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych, korzysta z nieruchomości w złej wierze i zobowiązane jest do świadczenia wynagrodzenia na podstawie art. 225 k.c. Jednocześnie wierzycielowi służy na podstawie art. 222 § 2 k.c. roszczenie negatoryjne, które służy jego ochronie przed bezprawną ingerencją osób trzecich.

Powodowie wnosili o nakazanie pozwanej przywrócenia stanu zgodnego z prawem i zakazanie dalszych naruszeń prawa własności nieruchomości położonej w miejscowości B. W. (1). przy ul. (...), posiadającej oznaczenie w ewidencji gruntów 186/9 i 186/11, objętej księgą wieczystą (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w G. przez zobowiązania pozwanej do usunięcia z tej nieruchomości urządzeń elektroenergetycznych, które ograniczają wykonywanie przysługującego im prawa własności. Z punktu widzenia technicznego i technologicznego usunięcie urządzeń pozwanej z nieruchomości powodów jest możliwe, lecz w jej miejsce powinna powstać linia zastępcza, która zagwarantuje ciągłość i pewność zasilania odbiorców energii elektrycznej. W opinii biegłego sądowego Z. M. zostało wytyczone miejsce, w którym może powstać linia zastępcza. Wartość prac związanych z przesunięciem linii elektroenergetycznych wynosi 193.409 zł brutto. Koszt wykonania linii zastępczej jest znaczny, jednakże konieczność przesunięcia linii energetycznej wynika wyłącznie z zaniedbania poprzedników prawnych pozwanej, którzy nie zadbali o to, aby dysponować tytułem prawnym umożliwiającym im korzystanie w określonym zakresie z nieruchomości

powodów. Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do oddalenia żądania powodów, mając na względzie, że ich prawo własności jest obecnie ograniczone nieuprawnionym postępowaniem pozwanej.

Bezasadne było powoływanie się przez pozwaną na art. 5 k.c., który nie zezwala na czynienie ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Z uzasadnienia orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 19.05.2004 r. wydanego w sprawie o sygn. III CK 496/02 wynika, że powoływanie się na interesy odbiorców energii elektrycznej nie może legitymować pozwanego do naruszenia prawa własności powoda i że pozwana powinna realizować właściwe jej zadania gospodarcze z poszanowaniem praw osób trzecich. Przy ocenie, czy powód domagając się usunięcia z jego nieruchomości linii wysokiego napięcia nie nadużywa przysługującego mu prawa, które daje mu art. 222 § 2 k.c. należało mieć na uwadze wszystkie okoliczności sprawy. W sprawie na korzyść pozwanej przemawia jedynie to, że linia energetyczna, której przesunięcia domaga się powódka, istnieje od kilkadziesiąt lat i że odpowiada ona za zasilanie w energię elektryczną znacznej części miasta B. W. (2) i okolicznych miejscowości. Dla oceny roszczenia dochodzonego przez powódkę w zakresie jego zgodności ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa istotne jest to, że w przypadku nie uwzględnienia tego roszczenia powódka pozostałaby właścicielką części nieruchomości, z której nie można korzystać zgodnie z jej przeznaczeniem.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się w dochodzeniu przez powódkę przysługującego jej roszczenia negatoryjnego sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Poprzednik prawny pozwanej w 1958 r. wybudował i podłączył te urządzenia nie legitymując się żadnym tytułem prawnym, a następnie dopiero w roku 1976 r. podjął starania o uregulowanie sytuacji prawnej i to w sposób, który nie zagwarantował mu skutecznej podstawy do korzystania z tych urządzeń. Procedura uzyskania decyzji na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12.03.1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości została przeprowadzona nieprawidłowo, co skutkowało tym, że ówczesny właściciel nieruchomości został pozbawiony prawa do przysługującego mu odszkodowania. Począwszy od 2011 r. powodowie zwracali się do pozwanej z wnioskami o dokonanie przebudowy linii energetycznej. Pozwana nie przychyliła się do stanowiska powodów, uznając, że powodowie powinni sami dokonać takiej przebudowy na swój koszt. Takie postępowanie pozwanej było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W związku z powyższym, nie można zarzucić obecnie powodom, że dochodzenie przez nich roszczeń jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Sąd przywołał wyrok Sądu Administracyjnego z dnia 3 czerwca 2008 r. w sprawie o sygn. VI ACa 1212/2007, w którym podano, że „żądanie właściciela usunięcia kabli z jego działki nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego ani ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa w sytuacji, gdy zostało ono skierowane wobec podmiotu, który ułożył kable bez wymaganych przepisami zezwoleń i przez wiele lat kable te użytkował przy świadomości braku zgody właściciela na korzystanie z jego gruntu, nadto zastosowany tryb ich usunięcia nie zakłóci dostaw prądu do dotychczasowych odbiorców”.

Sąd Okręgowy podniósł, że w orzecznictwie przyjmuje się, że od strony, która się powołuje na zasadę wyrażoną w art. 5 k.c. wymaga się, aby sama zachowała tzw. zasadę „czystych rąk”, co sprowadza się do oceny czy strona pozwana powołująca się na art. 5 k.c. dopełniła wszelkich starań, aby postępować zgodnie z prawem i rozwiązać konflikt w sposób możliwie jak najmniej uciążliwy dla uczestnika. Pozwana natomiast, odnosząc korzyści z funkcjonowania linii energetycznej przechodzącej przez nieruchomość powodów oraz nie mając tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości powodów, nie zaproponowała im żadnego polubownego rozwiązania (za takie nie można uznać propozycji, by powodowie dokonali przesunięcia linii na własny koszt).

Mając zaś na względzie realną możliwość wykonania linii zastępczej, Sąd w pkt. 1 wyroku na podstawie art. 222 § 2 k.c. nakazał pozwanej przewrócenie stanu zgodnego z prawem poprzez usunięcie z przedmiotowej nieruchomości urządzeń elektroenergetycznych w postaci dwóch linii średniego napięcia i jednej linii niskiego napięcia oraz pięciu słupów energetycznych w terminie 18 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku. Zakreślając pozwanej termin 18 miesięcy Sąd kierował się opinią biegłego sądowego S. G..

Zgodnie z art. 224 § 1 k.c., samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Za uznaniem, że pozwana w okresie od dnia 26 listopada 2004 r. do dnia 26 listopada 2014 r. znajdowała się w

złej wierze przemawia to, że posiadała służebność bez tytułu prawnego, a jej błędne przeświadczenie o istnieniu takiego tytułu nie było usprawiedliwione. Fakt nie doręczenia decyzji z dnia 22 czerwca 1976 r. właścicielom nieruchomości winien u pozwanej wzbudzić wątpliwości odnośnie możliwości wywodzenia z niej skutków prawnych dla siebie.

Zgodnie z art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c., posiadacz w złej wierze jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Z opinii biegłego sądowego P. T. wynika, że wartość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z przedmiotowej nieruchomości za okres od dnia 26 listopada 2004 r. do dnia 26 listopada 2014 r. wynosi 8.070,25 zł. Wobec tego, Sąd Okręgowy w pkt. 2 wyroku zasądził od pozwanej na rzecz powodów solidarnie 8.070,25 zł.

Sąd pierwszej instancji nie znalazł podstaw do zasądzenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w wysokości żądanej przez powodów, tj. w kwocie 10.000 zł. Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości jest formą zadośćuczynienia dla właściciela nieruchomości za brak swobodnego dysponowania nieruchomością, a więc utożsamiane jest z odszkodowaniem za możliwą utratę dochodu. O wysokości należnego wynagrodzenia decydują stawki rynkowe za korzystanie z danego rodzaju rzeczy, w określonych warunkach i czas posiadania rzeczy przez adresata roszczenia (wyrok SN z dn. 7 kwietnia 2000 r., sygn. akt IV CKN 5/2000, wyrok SN z dn. 15.09.2005 r., sygn. akt II CK 61/2005). Biegły sądowy dokonał stosownej i prawidłowej analizy wysokości wynagrodzenia, w związku, z czym było podstaw do zasądzenia innej kwoty, niż wskazana przez biegłego. Wobec powyższego, powództwo w pozostałym zakresie Sąd oddalił, o czym orzekł w pkt. 3 wyroku.

Powodowie domagali się zasądzenia ustawowych odsetek od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. odsetki należą się wierzycielowi od chwili, gdy dłużnik spóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego. W związku z powyższym, Sąd zasądził ustawowe odsetki od dnia wniesienia pozwu, tj. 27 listopada 2014r. do dnia zapłaty.

Na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radców prawnych ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013, poz. 490) w zw. z § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015, poz. 1804) Sąd kosztami procesu obciążył w całości pozwaną i z tego tytułu w pkt. 4 wyroku zasądził od niej na rzecz powodów solidarnie 6.650 zł. Powodowie ulegli tylko w nieznaczej części jednego z dwóch dochodzonych przez nich roszczeń a poza tym określenie wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości zależało od oceny Sądu. W toku procesu powodowie ponieśli koszty w postaci: opłaty od pozwu 550 zł, zaliczek na wynagrodzenie biegłych 2.500 zł oraz kosztów zastępstwa procesowego 3.600 zł.

W pkt. 5 wyroku Sąd nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Poznaniu 9.618,33 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, w tym 9.121 zł tytułem uzupełniającej opłaty od pozwu oraz 497,33 zł tytułem brakującego wynagrodzenia biegłych.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo (pkt 1 i 2) oraz rozstrzygającej o kosztach (pkt 4 i 5). Pozwana oparła apelację na zarzutach naruszenia przez Sąd Okręgowy:

1. prawa procesowego:

a. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 231 k.p.c. i art. 232 k.p.c. przez przyjęcie, że nie przysługuje jej tytuł prawny do nieruchomości w wyniku dyskwalifikacji decyzji z 22 czerwca 1976 r. w wyniku badania jej skuteczności ostateczności, do czego nie był uprawniony,

b. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 231 k.p.c. przez niezasadne przyjęcie, że początkowa data zasiedzenia powinna być liczona od 5 września 1990 r., mimo tego, że z materiału dowodowego, na podstawie którego Sąd ustalił stan faktyczny, wynika, że urządzenia na nieruchomości powodów zostały wybudowane i podłączone w latach 50 – tych, a następnie poddane kapitalnemu remontowi w latach 70 –tych i od tego czasu (1976 r.) niezmiennie przebiegają tak jak obecnie,

c. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c. i 231 k.p.c. przez przyjęcie, że nie ziściły się przesłanki do uwzględnienia zarzutu zasiedzenia,

d. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 231 k.p.c., art. 232 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. przez niezasadne przyjęcie, że przebudowa urządzeń w sposób zaproponowany przez biegłego M. będzie możliwa w ciągu 18 miesięcy, mimo że biegły określił czas konieczny na przeprowadzenie takiej inwestycji na 2 do 6 lat;

2. prawa materialnego:

a. art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12.03.1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że nie przysługuje jej trwały tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powodów w zakresie bieżącej eksploatacji sieci energetycznych,

b. art. 172 k.c. w zw. z art. 176 k.c., art. 352 k.c. oraz art. 305⁴ k.c. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że nie nabyła przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu polegającej na trwałym korzystaniu z urządzeń elektroenergetycznych na nieruchomości powodów najpóźniej z dniem 23.09.1986 r. przy założeniu dobrej wiary, bądź 23.09.2006 r. przy założeniu złej wiary,

c. art. 7 k.c. oraz art. 224 k.c. w zw. z art. 340 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że domniemanie jej dobrej wiary zostało obalone,

d. art. 128 k.c. w zw. z art. 176 k.c., art. 292 k.c. w zw. z art. 352 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że niedopuszczalne jest zaliczenie posiadania przez Skarb Państwa wykonywanego przed 1.02.1989 r. do okresu potrzebnego do nabycia służebności przez zasiedzenie przez następcę prawnego,

e. art. 222 § 2 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że korzysta z nieruchomości powodów bez skutecznego przeciw nim tytułu prawnego,

f. art. 5 k.c. w zw. z art. 140 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że nakazanie jej usunięcia na własny koszt urządzeń elektroenergetycznych z nieruchomości powodów w terminie 18 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego.

W konsekwencji powyższego pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powodów na jej rzecz kosztów procesu za pierwszą instancję według norm przepisanych, a nadto zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu za drugą instancję według norm przepisanych. Jako ewentualny zgłosiła wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna.

Ustalone przez Sąd Okręgowy fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy nie były kwestionowane w toku procesu przez żadną ze stron. Miały one oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym i nie budziły wątpliwości. Wbrew temu, co sugerowała treść części zawartych w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego, także w nich fakty te w istocie nie były podważane. Większość z tych zarzutów była wymierzona nie w ustalone fakty, tylko w ich ocenę prawną. Pozwana bowiem kwestionowała w nich stanowisko Sądu pierwszej instancji co do: nieistnienia po jej stronie tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości na podstawie decyzji z 22 czerwca 1976 r., daty początkowej biegu terminu zasiedzenia i zasadności zarzutu zasiedzenia. Tylko jeden - ostatni zarzut apelacyjny naruszenia prawa procesowego odnosił się do faktu. W jego ramach pozwana zakwestionowała przyjęcie 18 miesięcy jako czasu wystarczającego do

przebudowy linii. Nie była to jednak okoliczność istotna dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż uzasadnione okazało się stanowisko pozwanej, że doszło do zasiedzenia służebności. Dlatego zarzut apelacyjny odnoszący się do ustalenia co do czasu potrzebnego na przebudowanie linii był pozbawiony znaczenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny ustalony przez Sąd pierwszej instancji stan faktyczny zaakceptował i przyjął za własny, ale jedynie w części obejmującej fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Przy czym to, jakie fakty były istotne, będzie wynikać z dalszych rozważań.

Ustalenia Sądu Okręgowego wymagały uzupełnienia o stwierdzenie, że decyzją z dnia 16 czerwca 2016 r. wydaną na podstawie art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości Wojewoda (...) stwierdził nabycie przez Zakład (...) prawa użytkowania wieczystego gruntu, na którym znajdują się urządzenia głównego punktu zasilania, z którego wychodzą i są zasilane linie energetyczne przebiegające przez nieruchomość powodów oraz własności tych urządzeń. W decyzji tej określono warunki użytkowania wieczystego i kwotę należną za nabycie własności.

Podstawą do takiego ustalenia był nie budzący wątpliwości odpis dokumentu urzędowego w postaci w/w decyzji z dnia 16 czerwca 2016 r. stanowiący karty 282-284. Dokument ten korzystał z domniemań prawdziwości i zgodności treści z prawdą (art. 244 § 1 k.p.c.), które nie zostały obalone.

Apelacja była zasadna z powodu trafności zarzutu naruszenia prawa materialnego – przepisów regulujących zasiedzenie służebności. Przed przystąpieniem do rozważań w tej kwestii, należy jednak wskazać na bezpodstawność najdalej idącego zarzutu apelacyjnego - naruszenia art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości.

W jego ramach powód powoływał się na decyzję Naczelnika Miasta i Gminy B. W. (2) z 22 czerwca 1976 r., nr (...) - 6/76 wydaną na rzecz Zakładów (...) – Zakładu (...) w P. i zezwalającą na korzystanie z nieruchomości prywatnych, przez które ma przebiegać linia elektryczna średniego napięcia (15 kV). Decyzja ta dotyczyła jednak tylko linii średniego napięcia (15 kV), więc już tylko z tego powodu nie mogła stworzyć tytułu prawnego dla korzystania z nieruchomości powodów w zakresie linii niskiego napięcia. Przede wszystkim jednak decyzja ta nie spełniała wymogów koniecznych do uznania jej za źródło tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości powodów.

Decyzja wydana na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, dla wywołania przewidzianych tą ustawą skutków prawnych w postaci trwałego ograniczenia prawa własności, musi określać nieruchomość, której dotyczy. Względ na konstytucyjną ochronę praw majątkowych wyrażoną w art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP, uzasadnia rygorystyczne wymagania dotyczące tego aspektu treści decyzji administracyjnej o charakterze wywłaszczeniowym. Przy czym w razie wydania takiej decyzji z niedokładnym określeniem nieruchomości, której dotyczy, ustalenie jej zakresu przedmiotowego może nastąpić przy wykorzystaniu innych elementów zawartych w jej treści, w tym dotyczących wymienionych w niej stron tego postępowania, o ile pozwala to na jednoznaczne przyporządkowanie nieruchomości wymienionym w decyzji stronom postępowania administracyjnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2014 r., IV CSK 724/13, nie publ., dostępny w systemie Lex). Przedmiotowa decyzja administracyjna z 22 czerwca 1976 r. w ogóle nie wymienia nieruchomości powodów. Nie wymienia też poprzedników prawnych powodów jako strony postępowania administracyjnego. W tych okolicznościach nie można przyjąć, że zakres przedmiotowy tej decyzji objął nieruchomości powodów.

W konsekwencji powyższego kwestia ostateczności decyzji z 22 czerwca 1976 r. była nieistotna, a dotyczące tego wywody apelacji pozbawione znaczenia.

W odpowiedzi na pozew pozwana podniosła zarzut zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu przez swoją poprzedniczkę (...) SA w P. i powołała się na posiadanie tej służebności przez Skarb Państwa do 5 grudnia 1990 r. a następnie – w wyniku przeniesienia posiadania – przez kolejnych przedsiębiorców przesyłowych – swoich poprzedników prawnych. Zarzut ten był uzasadniony.

W myśl art. 292 k.c., służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika jednoznacznie, że pozwana i jej poprzednicy prawni przy korzystaniu z nieruchomości powodów w zakresie służebności odpowiadającej obecnej służebności przesyłu korzystali z trwałych i widocznych urządzeń w postaci słupów i podtrzymywanych przez nie napowietrznych przewodów energetycznych.

Inne, poza korzystaniem z trwałego i widocznego urządzenia, przesłanki zasiedzenia służebności gruntowej wyznacza art. 172 k.c., stosowany odpowiednio na podstawie art. 292 k.c. Na mocy art. 172 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 1965 r. do 1 października 1990 r. posiadacz służebności w dobrej wierze nabywał ją, jeżeli posiadał ją nieprzerwanie od lat dziesięciu, a posiadacz w złej wierze, jeżeli posiadał ją nieprzerwanie od lat dwudziestu.

Dla oceny dobrej lub złej wiary posiadacza służebności gruntowej decydujący jest moment wejścia w jej posiadanie i związane z tym rozpoczęcie biegu zasiedzenia. Bieg zasiedzenia rozpoczyna się od dnia przystąpienia przez posiadacza służebności do jej wykonywania tzn. korzystania z urządzenia, o którym mowa w art. 292 zdanie 1 k.c. w zakresie odpowiadającym treści służebności (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 1967 r., III CZP 12/67, OSNCP 1967/12/212).

Linie energetyczne na nieruchomości powodów zostały posadowione już w 1958 r., jednak w 1976 r. zostały gruntownie zmodernizowane. Jest niewątpliwe, że w ramach tych prac zwykle słupy drewniane zastąpiono betonowymi, w tym typu A, które ze swej natury w szerszym zakresie ingerują w nieruchomość, na której stoją, niż proste słupy drewniane. Poza tym przebudowa najpewniej wiązała się ze zmianą przebiegu linii lub miejsca posadowienia słupów. Wskazała na to pozwana w apelacji podnosząc, że obecny kształt linii przybrała dopiero w wyniku modernizacji z 1976 r. (str. 3, k. 488, str. 13, k. 493). W związku z tym trzeba przyjąć, że w wyniku modernizacji nie tylko pojawiły się w miejsce poprzednich nowe urządzenia, ale też nastąpiła zmiana zakresu korzystania przez przedsiębiorstwo energetyczne z nieruchomości powodów. Wobec tego o posiadaniu przez to przedsiębiorstwo takiej służebności, jakiej dotyczył zarzut zasiedzenia, można mówić dopiero od czasu ukończenia prac związanych z unowocześnieniem linii.

Zważywszy na treść decyzji wyłączeniowej z 22 czerwca 1976 r. i notatki z 23 września 1976 r. (k. 81-82), należy przyjąć, że zmodernizowane linie zostały oddane do użytku do końca października 1976 r. Nie można zaakceptować stanowiska pozwanej, że ich oddanie nastąpiło już w dniu 23 września 1976 r., gdyż z wyżej powołanej notatki z tego dnia wynika, że przy urządzeniach linii konieczne są jeszcze pewne poprawki. Oceniając ich zakres, Sąd doszedł do wniosku, że ich wykonanie nie mogło trwać dłużej niż do końca października. Zatem najpóźniej od 1 listopada 1977 r. poprzednik pozwanej Zakłady (...) w P. zaczęły korzystać z nieruchomości powodów w zmienionym zakresie, takim, jaki utrzymuje się do chwili obecnej. Od tego dnia datuje się więc posiadanie służebności w kształcie, jakiego dotyczy zarzut zasiedzenia.

Pozwana powoływała się na dobrą wiarę przedsiębiorcy przesyłowego w dacie rozpoczęcia biegu zasiedzenia. Uzasadniała ją uzyskaniem przez to przedsiębiorstwo decyzji Naczelnika Miasta i Gminy B. W. (2) z 22 czerwca 1976 r. wydanej na mocy art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wyłączenia nieruchomości oraz decyzji Naczelnika Powiatu w G. z dnia 14 marca 1975 r. o ustaleniu lokalizacji inwestycji. Dobra wiara polega na błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym przekonaniu, że danej osobie przysługuje wykonywane przez nią prawo (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91, OSNC 1992/4/48 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1998 r., II CKN 59/98, nie publ. i z dnia 4 listopada 1999 r., II CKN 560/98, nie publ., dostępne w zbiorze Lex).

Z decyzji z 22 czerwca 1976 r. nie wynikało, że dotyczy ona nieruchomości powodów, jeśli więc nawet mogła wywołać po stronie przedsiębiorcy przesyłowego przekonanie, że daje mu tytuł do korzystania z tej nieruchomości, to z pewnością nie było to przekonanie usprawiedliwione.

W orzecznictwie sądów dominuje pogląd, który Sąd Apelacyjny podziela, że decyzja o pozwoleniu na budowę, poprzedzająca ją decyzja o warunkach zabudowy, czy inne decyzje administracyjne o podobnym charakterze (np.

lokalizacyjne) co najwyżej legalizują zamierzenia budowlane inwestora. Nie tworzą one jednak tytułu prawnego do korzystania z cudzej nieruchomości, w tym także w zakresie treści służebności przesyłu. Z tej przyczyny ich wydanie nie przesądza o dobrej wierze podmiotu, który na cudzej nieruchomości wybudował urządzenia przesyłowe i korzystał z nich w zakresie treści służebności przesyłu (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 29/05, OSNCP 2006/4/64 i z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 76/15 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2005 r., IV CK 82/05, z dnia 29 stycznia 2008 r., IV CSK 410/07; z dnia 6 maja 2009 r., II CSK 594/08, nie publ., dostępne w zbiorze Legalis). Odmienny pogląd, wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 listopada 2012 r., II CSK 120/12, na który powołuje się pozwana, jest odosobniony i nie sposób go zaakceptować. Z decyzji administracyjnych wydawanych w procesie inwestycyjnym nie wynika jakikolwiek tytuł prawny do władania cudzą nieruchomością w zakresie jej wykorzystania na cele budowlane i dalszego korzystania ze wzniesionych na niej urządzeń. Tytuł taki musi być uzyskany na podstawie umowy albo stosownego orzeczenia, względnie przez zasiedzenie.

Pozwana powoływała się także na domniemanie dobrej wiary przewidziane w art. 7 k.c. Mogłoby mieć ono zastosowanie, gdyby w okolicznościach sprawy istniały jakiegokolwiek wątpliwości co do dobrej lub złej wiary. Takich jednak nie było. Przystępując do korzystania z nieruchomości powodów w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu poprzednik pozwanej Zakłady (...) w P. nie miały ku temu właściwego tytułu i powinny mieć tego świadomość, więc były w złej wierze.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że Zakłady (...) – Zakład (...) w P. 1 listopada 1976 r., czyli w chwili rozpoczęcia posiadania służebności, która to chwila była decydująca dla oceny dobrej lub złej wiary, były w złej wierze.

Do 1 lutego 1989 r. obowiązywała w polskim prawie zasada jednolitego funduszu własności państwowej wyrażona w art. 128 k.c. Do tego czasu przedsiębiorstwa państwowe sprawowały jedynie zarząd mieniem państwowym, czyli wykonywały czynności z nim związane tylko w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa. W rezultacie wykonywanie przez przedsiębiorstwo państwowe władztwa mogącego prowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej mogło skutkować nabyciem takiego prawa rzeczowego tylko do jednolitego funduszu własności państwowej, czyli przez Skarb Państwa (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91, OSNCP 1991/10-12/118 i uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009 r., III CZP 70/09, OSNC 2010/5/64).

Zmiana art. 128 k.c. dokonana ustawą z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie Kodeksu cywilnego, która zakończyła funkcjonowanie jednolitego funduszu własności państwowej, nie spowodowała przekształcenia przysługujących państwowym osobom prawnym uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie w dniu wejścia w życie tej ustawy. Przekształcenie zarządu, w odniesieniu do gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa lub gminy - w prawo użytkowania wieczystego, zaś w odniesieniu do budynków, innych urządzeń i lokali znajdujących się na tych gruntach - w prawo własności, nastąpiło na podstawie ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości z dniem 5 grudnia 1990 r. (por. powołana wyżej uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 18 czerwca 1991 r.). W konsekwencji dopiero od tego dnia Zakład (...) w P. nabył na własność będące wcześniej w jego zarządzie przedsiębiorstwo energetyczne, w tym przedmiotowe linie przesyłowe, jako jego części składowe i mógł zacząć realizować na nieruchomości powodów posiadanie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu w swoim imieniu i na swoją rzecz. Dopiero bowiem to uwłaszczenie mogło się wiązać z uzyskaniem posiadania służebności, wykonywanego wcześniej na rzecz Skarbu Państwa jako właściciela przedsiębiorstwa energetycznego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r., III CZP 93/11, nie publ., dostępne w zbiorze Legalis).

Zgodnie z tym, co wyżej powiedziano, Zakłady (...) w P. a następnie jego następca Zakład (...) w P. posiadały w złej wierze przedmiotową służebność gruntową w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa od 1 listopada 1976 r. do 4 grudnia 1990 r. Był to okres niewystarczający do zasiedzenia służebności przez Skarb Państwa. Zwłaszcza, że w dniu 1 października 1990 r. weszła w życie ustawa z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. z 1990 r. Nr 55, poz. 321), która w odniesieniu do posiadacza samoistnego w złej wierze wydłużyła termin zasiedzenia do 30 lat. Na jej mocy, jeśli przed jej wejściem w życie termin zasiedzenia nie upłynął, do stanu prowadzącego do zasiedzenia

należało stosować nowe przepisy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 29 listopada 2002 r., IV CKN 448/00, nie publ., dostępne w zbiorze Lex).

Od 5 grudnia 1990 r. do 29 czerwca 2007 r. posiadanie służebności w złej wierze wykonywał w swoim imieniu i na swoją rzecz Zakład (...), a po jego komercjalizacji – (...) SA oraz – w wyniku kolejnego przekształcenia – (...) (po zmianie nazwy (...) SA). Także okres posiadania przez każdy z tych podmiotów był niewystarczający do zasiedzenia. Jednakże połączone okresy posiadania Skarbu Państwa i wymienionych przedsiębiorców przesyłowych dawały trzydziestoletni czas posiadania konieczny do zasiedzenia służebności. W związku z tym należało rozważyć, czy w sprawie znajdował zastosowanie art. 176 zdanie pierwsze k.c., który przewiduje, że jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r., mając status państwowej osoby prawnej, nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości ani ograniczonych praw rzeczowych, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego w swoim imieniu i na swoją rzecz – po uzyskaniu takiej możliwości doliczyć poprzedzający go okres posiadania Skarbu Państwa. Stanowisko to wyrażone zostało w szczególności w odniesieniu do przedsiębiorstw energetycznych i innych przedsiębiorstw przesyłowych (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2006 r., I CSK 11/05, z dnia 10 kwietnia 2008 r., IV CSK 21/08 - nie publ. dostępne w zbiorze Legalis, z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, OSNC 2010/1/15, z dnia 10 grudnia 2010 r., III CZP 108/10, z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10 i z dnia 23 stycznia 2013 r., I CSK 256/12 oraz wyroki z dnia 8 czerwca 2005 r., V CSK 680/04, z dnia 31 maja 2006 r. IV CSK 149/05, nie publ., dostępne w zbiorze Legalis). Sąd Apelacyjny stanowisko to podziela.

Prezentując odmienne zdanie Sąd Okręgowy powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 291/09. Zauważyć jednak trzeba, że wyrażony w nim pogląd dotyczył niedopuszczalności doliczenia na podstawie art. 176 § 1 k.c. okresu posiadania przez przedsiębiorstwo państwowe wykonywanego przed dniem 1 lutego 1989 r. do okresu potrzebnego do nabycia służebności przez zasiedzenie przez następcę prawnego tego przedsiębiorstwa. Uzasadniając tą tezę Sąd Najwyższy odwołał się do utrwalonego orzecznictwa, zgodnie z którym przedsiębiorstwa państwowego nie można uznać w okresie do dnia 1 lutego 1989 r. za posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności. Nie rozważał jednak możliwości doliczenia okresu posiadania Skarbu Państwa i w kwestii tej nie zajął stanowiska (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2013 r., I CSK 256/12).

Stwierdzenie istnienia co do zasady możliwości doliczenia okresu posiadania Skarbu Państwa aktualizowało zagadnienie zaistnienia przesłanki tego doliczenia w postaci przeniesienia posiadania służebności. Pojęcie posiadania służebności gruntowej jest pewnym skrótem myślowym, który nie może być rozumiany jako możliwość posiadania samej tej służebności jako prawa podmiotowego. Przedmiotem władztwa nie jest bowiem samo to prawo podmiotowe a rzecz (nieruchomość), jednak tylko w pewnym, dość wąskim zakresie. Treścią władztwa jest określony sposób korzystania z nieruchomości. A zatem, posiadanie służebności polega na tym, że posiadacz korzysta z rzeczy w oznaczonym zakresie przestrzennym, treść władztwa jest stosunkowo wąska, a władztwo nie ma charakteru ciągłego (por. System prawa prywatnego, tom 3, Prawo rzeczowe, pod red. E. Gniewka, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 81 – 82, B. Rakoczy, Zasiedzenie służebności przesyłu, Lexis, Nexis, Warszawa 2014, 59 – 64). Tak rozumiane posiadanie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu może być przenoszone, tak jak każde inne posiadanie. Przeniesienie posiadania służebności będzie polegało na przeniesieniu posiadania urządzeń, z którymi związane jest wykonywanie służebności na nieruchomości obciążonej.

Do przeniesienia posiadania może dojść w każdy ze sposobów wskazanych w art. 348 - 351 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1999 r., I CKN 201/98, OSNC 2000/5/93, z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 859/99 i z dnia 23 listopada 2004 r., III CK 382/03 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2007 r., CSK 64/07, nie publ., dostępne w zbiorze Legalis). Stosownie do art. 348 k.c., przeniesienie posiadania następuje przez wydanie

rzeczy. Wydanie dokumentów, które umożliwiają rozporządzanie rzeczą, jak również wydanie środków, które dają faktyczną władzę nad rzeczą, jest jednoznaczne z wydaniem samej rzeczy.

W orzecznictwie przyjmuje się, że decyzja wojewody wydana na podstawie art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości może być uznana za dokument stwierdzający przeniesienie posiadania, o którym mowa w art. 348 k.c. Pogląd ten opiera się na konstatacji, że między Skarbem Państwa i przedsiębiorstwem państwowym uwłaszczonym jego nieruchomością zachodzi następstwo prawne w zakresie posiadania (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2007 r., I CSK 64/07, z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10 i z dnia 23 stycznia 2013 r., I CSK 256/12).

Zgodnie z dodatkowymi ustaleniami poczynionymi przez Sąd Apelacyjny, pozwana uzyskała decyzję wojewody wydaną na podstawie art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, a zatem wykazała przeniesienie przez Skarbu Państwa posiadania przedmiotowej służebności na rzecz Zakładu (...) w P.. Późniejsze przeniesienie posiadania między tym ostatnim przedsiębiorstwem państwowym a jego następcami: (...) SA (która zmieniła firmę na (...) SA) nie budziło wątpliwości. W związku z przekształceniami, które powodowały kolejne następstwa prawne między wymienionymi podmiotami, niewątpliwie dochodziło do przenoszenia posiadania przedmiotowej służebności w sposób przewidziany w art. 348 k.c., to jest przez wydanie rzeczy.

Powyższe rozważania prowadziły do wniosku, że Sąd pierwszej instancji, przyjmując niemożność doliczenia przez Zakład (...) do okresu swego posiadania przedmiotowej służebności poprzedzającego go okresu jej posiadania przez Skarbu Państwa, naruszył art. 176 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie. Zastosowanie tego przepisu nakazywało zaś przyjąć, że 1 listopada 2006 r., czyli jeszcze przed wniesieniem pozwu, w wyniku zasiedzenia, możliwemu dzięki zaliczeniu posiadania swoich poprzedników (art. 176 § 1 k.c.), (...) SA nabyła na nieruchomości powodów służebność gruntową odpowiadającą treści służebności przesyłu.

W okolicznościach sprawy nie budziło wątpliwości, że na podstawie umowy zbycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa z 30 czerwca 2007 r. zawartej między (...) SA a pozwaną ta ostatnia nabyła także służebność na nieruchomości powodów odpowiadającą treści służebności przesyłu. Na mocy tej umowy pozwana nabyła zorganizowaną część przedsiębiorstwa, w tym m.in. prawa własności ruchomości, a zwłaszcza ruchomości związanych z prowadzeniem działalności w zakresie dystrybucji energii elektrycznej (linii kablowych i napowietrznych sieci dystrybucyjnych oraz zespołów elektroenergetycznych, stacji i rozdzielni energetycznych oraz transformatorów) i prawa do korzystania z nieruchomości wynikające z innych stosunków prawnych. Niewątpliwie przedmiotowe linie energetyczne na nieruchomości powodów oraz nabyta przez zasiedzenie przedmiotowa służebność wchodziły w skład przedmiotu umowy.

Przysługująca pozwanej służebność, uprawniająca ją do korzystania z nieruchomości powodów w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, stanowiła skuteczne względem powodów uprawnienie do władania rzeczą (art. 222 § 1 k.c.), które powodowało, że dochodzone pozwem roszczenie negatoryjne powodom nie przysługiwało.

Zasiedzenie wyłącza możliwość dochodzenia wynagrodzenia za korzystanie z cudzej nieruchomości. Roszczenie o takie wynagrodzenie wygasa i nie może być skutecznie dochodzone, także za okres przed upływem terminu zasiedzenia. W związku z tym powodom nie przysługiwało także roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z ich nieruchomości.

Z powyższych względów apelacja pozwanej zasługiwała na uwzględnienie, wobec czego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I a) wyroku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w sprawie zachodziły podstawy do nieobciążania powodów kosztami za obie instancje. Stosownie do art. 102 k.p.c., w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Regulacja ta znajduje zastosowanie w wyjątkowych sytuacjach, gdy z uwagi na okoliczności konkretnej sprawy, zastosowanie reguł ogólnych k.p.c. dotyczących zwrotu

kosztu procesu byłoby nieuzasadnione. Za zastosowanie art. 102 k.p.c. tej sprawie przemawiała po pierwsze trudna sytuacja materialna powodów. Świadczą o niej ich oświadczenia majątkowe i udzielone im na tej podstawie częściowe zwolnienie od kosztów sądowych. Po drugie zaś, podkreślenia wymaga nielojalne zachowanie pozwanej wobec powodów przed procesem, które przyczyniło się do umocnienia ich w przekonaniu, że przysługują im wskazane w pozwie roszczenia. Pozwana na tym etapie sporu, odmawiając dobrowolnego uwzględnienia roszczeń, powoływała się na posiadanie urzędzeń i korzystanie z nich zgodnie z prawem (k. 38). Jednocześnie jednak nie wskazała na żadne konkretne prawo i sposób jego nabycia. Odmówiła też ujawnienia jakichkolwiek dokumentów potwierdzających jej prawa (k. 41). Tymczasem, skoro mogła to zrobić w odpowiedzi na pozew, to mogła i powinna również przed procesem. Nieuczynienie tego było z jej strony zachowaniem nieuczciwym i nielojalnym wobec osób, z których nieruchomości korzysta w ramach służebności. Mając powyższe na względzie, Sąd nie obciążył powodów obowiązkiem zwrotu pozwanej kosztów procesu za obie instancje.

Z tych samych przyczyn, na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania powodów nieuiszczonymi wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa.

SSA Jacek Nowicki SSA Mikołaj Tomaszewski SSO Marcin Garcia Fernandez